

do okoliczności, nasz przyjaciel, P. minister Rossyjski; który będzie uwiadomionym jak się rzeczy mają; i nakoniec, niech P. minister raczy wejść o tém w stosunki z P. jenerałem Kisielew.

Taki to jest przedmiot niniejszego memoriału, który się przesyła P. ministrowi rossyjskiemu.

Memoryał podany Wysokiej Porcie przez ministra rossyjskiego 5 (17) lutego 1833.

Dopiero co otrzymałem memoriał oddany przez P. Reis-Effendego drogomaniowi rossyjskiemu i spieszę nań odpowiedzieć.

Oświadczenia wdzięczności, wynurzone przez W. Sultana za szczerą przyjaźń której Cesarz Jmć dał mu dowody w poselstwie jenerała Murawiew, i przez ofiarowanie posiłków morskich, będą, pewien tego jestem, mile przyjętemi przez Jego Cesarską Mość.

Nie omieszkam też uwiadomić dwór Cesarski o modyfikacyach wymienionych we wspomnianym memoriale, we względzie żądanych przez Portę posiłków w wojsku lądowem rossyjskiem, z ponad Dunaju.

Co się zaś tyczy modyfikacyi wskazanych w memoriale, w przedmiocie wysłania eskadry z morza Czarnego, pośpieszę i o tych dać znać P. admirałowi Greigh, przez pocztę rossyjską, mającą odejść w dniu jutrzejszym. Zawsze jednak powodowany wspaniałymi i życzliwymi zamiarami mojego dostojnego władzcy, mam sobie za obowiązek, powtórzyć dziś uwagę, którą już miałem zaszczyt uczynić PP. ministrom ottomańskim, podczas mojej z Portą konferencji w dniu 27 stycznia, a mianowicie: że na wyraźne żądanie P. Reis-Effendego, obwieszczone w imieniu Sultana, jużem przez 10 lub 12 dniami pisał i lądem i morzem do P. admirała Greigh, nalegając o wysłanie eskadry Cesarskiej. Jeżeli statek rossyjski „*Szyrokoj*“, wyprawiony wtedy do Sebastopola, śpiesznie podróż swą odbył, eskadra wkrótce potem mogła była wypłynąć z tego portu. Owoż przypuszczając, że się tak stało, podobieństwem do prawdy jest: iż eskadra Cesarska łada chwili ukaże się u wejścia Bosforu. Powiniennem więc zwrócić uwagę Wysokiej Porty na tę okoliczność, prosząc, aby mi niezwłocznie dała wiedzieć: jakie będą w tym razie chęci jego Wysokości Sultana, ażeby można było dalsze przedsięwziąć kroki. Uwaga ta tém jest istotniejszą, że w niniejszym roku porze, eska-

dra Cesarska nie może pozostać na manewrach w pełnem morzu, nie narażając się na wielkie niebezpieczeństwo. Muszę nakoniec przypomnieć panu Reis-Effendemu, że w téj chwili nie mam do rozrządzenia ani statku parowego, ani lekkiego żadnego, którybym mógł w razie potrzeby posłać na Czarne morze»

(G. C. W.)

FRANCYA

Paryż 12 Kwietnia.

Onegdy sąd przysięgłych skazał pięciu członków *Towarzystwa praw człowieka* na zapłacenie po 200 fr. kary pieniężnej, i nakazał rozwiązanie tegoż stowarzyszenia. —

Wczorajszy dziennik *Trybuna*, zawiera zapozwanie swego wydawcy, do stawienia się przed kratkami izby deputowanych na dzień 16 b. m.

Dzienniki tutejsze, jak się spodziewać można było, bardzo przesadzone poumieszczały wiadomości o wypadkach w Frankforcie.

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, roztrząsano projekt do prawa, mocą którego minister spraw wewnętrznych, żądał dodatkowego kredytu summy 2,124,525 fr. do przyzwoloney już po po dziś dzień summy 6,100,000 na udzielanie wsparcia wychodniom zagranicznym. Jeden ustęp w sprawozdaniu kommissyi, względem rzeczonoego projektu, wedle którego minister spraw wewnętrznych miał rozporządzić; że tylko ci wychodnie mają prawo do wsparcia, którzy są w stanie udowodnić, że im „*amnestya ich rządów odmówioną została*“; otworzył pole żywym sporom do których należeli: hrabia Laborde, — sprawozdawca Bresson, — baron Bignon, — minister spraw wewnętrznych, — P. de Tracy, — jenerał Lafayette, — P. Garquier Pages, — i P. Franciszek Delessert. Minister rozwijał przyczyny, które spowodowały rząd do ograniczenia w pewnym względzie dobrodziejstw swoich dla wychodniów politycznych, i korzystał z tej pory do użalenia się na niektórych wychodniów polskich. — „*Onegdy, mówił P. Argout między innemi, otrzymałem z Bergerac doniesienie, że niektórzy wychodnie tamtejszego zakładu, w tak nazwaney Kawiarni Polskiej wywoływali: — Niech żyje Rzecz pospolita! śmierć królom!*“ niewylaczając nawet tego, który im praw goscianości udziela. — Dziś nawet jeszcze,